

HENRYK WISNER (Warszawa)

Konwokacja Wileńska

Z dziejów parlamentaryzmu litewskiego w czasach Zygmunta III

Dzieje parlamentaryzmu w Polsce i na Litwie nie doczekały się jeszcze szczegółowego opracowania ich przez historyków. W odniesieniu do Wielkiego Księstwa Litewskiego istnieje wprawdzie szereg prac (Lappo, Ljubavskij, Maksimiejko), nie wychodzą one jednak w zasadzie poza schyłek XVI stulecia¹. Niemniej historycy rosyjscy (zwłaszcza Lappo) zwrócili uwagę na pewne anomalie w organizacji sejmikowej Wielkiego Księstwa Litewskiego po r. 1569, przeciwnie niż historycy polscy, którzy nie zauważają prób restauracji urzędów dzielnicowych. W konsekwencji, w ślad za S. Kutrzebą², przyjmuje się, że unia lubelska upodobniła pod względem prawno-ustrojowym oba kraje nie tylko w teorii, ale i w praktyce. Zaniknąć tedy miał już w końcu XVI w. sejm litewski, a jego miejsce zająć miał sejmik generalny, obradujący początkowo w Wołkowysku, a następnie w Słonimiu³.

Brak opracowań dotyczących dziejów parlamentaryzmu Litwy spowodował, że historycy napotykając pojęcia, które nie mieszczą się w schemacie ustroju sejmikowego, bądź pomijają je, bądź też nie próbują analizować zjawiska. Tak jest, gdy mowa o Zjeździe Głównym Konwokacji Wileńskiej⁴, zwanym także Konwokacją Wileńską lub (rzadziej) Zjazdem Głównym⁵.

¹ I. Lappo, *Velikoe Knjažestvo Litovskoe za vremja ot zaključenija ljublinskoj unii do smerti Stefana Batorija (1569—1586)*, S. Peterburg 1901; idem; *Litovsko-russkij povet i ego sejmik*, Jurev 1911; M. Ljubavskij, *Litovsko-russkij sejm*, Moskwa 1900; N. Maksimiejko, *Sejmy litovsko-russkogo gosudarstva do ljublinskoj unii 1569 g.*, Charkow 1902.

² S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. II; Litwa, Warszawa 1914.

³ *Historia Polski*, wyd. PAN, t. I, cz. 2, s. 296.

⁴ Np. J. Ochmański w swej *Historii Litwy* (Wrocław 1967) problem konwokacji pomija zupełnie.

⁵ *Instrukcja od Obywatelów Księstwa Żmudzkiego z Sejmiku Rosieńskiego*

Wspomniany uprzednio Lappo był pierwszym, który stwierdził, że lubo zgodnie z treścią unii lubelskiej ustroje sejmikowe obu narodów powinny upodobnić się całkowicie, panujący (Lappo odnosi to do Stefana Batorego) nie byli w tym zainteresowani. Przeciwnie, jakkolwiek sejm litewski formalnie przestał istnieć i przed sejmem walnym posłowie spotykali się na sejmikach generalnych, Stefan Batory próbował go reaktywować, choć dorywczo i bez nawiązywania do tradycji. Zbierał się tedy zwołany przez króla, a nie będący sejmikiem generalnym zjazd członków Rady Wielkiego Księstwa Litewskiego, urzędników i posłów zaopatrzonych w instrukcję, w Wołkowysku w r. 1577 i 1582, oraz w Wilnie w r. 1580.

Mimo istnienia na Litwie w okresie unii lubelskiej silnej tendencji do utrzymania samodzielności Wielkiego Księstwa, polityka Batorego, który poprzez pewne rozbitcie spistości szlachty dążył do przeprowadzenia dogodnych dla siebie uchwał, nie spotkała się z przychylnym przyjęciem Litwinów. Dokładniej mówiąc — nie polityka, a środki które miały królowi zapewnić nieodzowne poparcie szlachty. Gdy w r. 1577 król zwołał zjazd do Wołkowyska, posłowie oświadczyli, że zarówno sejmiki powiatowe, które zjazd poprzedziły jak i sam zjazd zostały zwołane bezprawnie. Batory nie zmienił jednak swojego postępowania, przeciwnie, mimo uchwały wołkowyskiej, która podkreślała, iż zjazd ten nie może stać się precedensem, pod naciskiem okoliczności zwołał następny (Wilno 1580) i sam wziął w nim udział. Jak pisze Lappo, „swoją obecnością jakby wskrzesił Sejm Wielkiego Księstwa Litewskiego”⁶.

Politykę Batorego kontynuował Zygmunt III. Zbierały się tedy zjazdy, konwokacje, od miejsca obrad nazwane wileńskimi, w r. 1593, 1594, 1605, 1606, 1611⁷, wiemy o zjazdach w r. 1614, 1615, 1617, 1620, 1624, 1627, 1632, 1634. Król zamierzał bowiem nie tylko w ten sposób uzyskiwać dogodne uchwały, których odmawiał mu sejm, lecz także obniżyć jego rolę. Tak więc, gdy w r. 1605 sejm (20 I—3 III) rozszedł się bez powzięcia uchwał, Zygmunt III zwołał zjazdy dla Prus Królewskich oraz dla Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wileński zebrał się 2 V, już po sejmi-

— — *na Zjazd główny Konwokacji wileńskiej* (Czart. TN, t. 103, poz. 219). Potocznie używana jest jednak nazwa „konwokacja wileńska”.

⁶ I. Lappo, *Velikoe Knjažestvo...*, s. 176.

⁷ Uchwałę konwokacji wileńskiej z dnia 1 IX 1611 cytuje J. Łukasiewicz, *Dzieje kościoła wyznania helweckiego na Litwie*, Poznań 1842—1843. Ponieważ sejmik wileński zakończył swoje obrady 17 VIII, zaś sejmik generalny wyznaczony był na dzień 12 IX, byłby to niewątpliwy dowód odrębności, już, wówczas, konwokacji. Niestety, poza wzmianką Łukasiewicza, nie udało mi się odnaleźć w źródłach potwierdzenia, iż w r. 1611 konwokacja się odbyła. Przeciwnie, instrukcje przedsejmowe (powiaty oszmiański, wileński) nakazują posłom, by przed sejmem do Słonimia się udali, nic o konwokacji nie wspominając. Nie wydaje się zaś możliwe, by wybrano inny zespół posłów.

kach relacyjnych⁸, na których zapewne wybrano posłów i zaopatrzone ich w instrukcję.

Oprócz posłów ziemskich, w konwokacji wileńskiej uczestniczyli senatorowie i urzędnicy Wielkiego Księstwa. Jak powiadał Krzysztof Radziwiłł, był to *conkurs ludzi obojga stanu, senatorskiego i rycerskiego*⁹.

Ciekawa jest wzmianka, że w naradach brali udział przedstawiciele i innych stanów, choć dopiero szczegółowe badania będą mogły — być może — ustalić, czy chodziło tu tylko o przedstawicieli miast, a zwłaszcza stołecznego Wilna. Wiadomo jedynie, że akt konwokacji z 1614 r. zaczął się od słów: *My Rady Duchowne i Świeckie, Posłowie ziemscy z Województw, Ziem i Powiatów i Inne Stany WXL na Zjazd Główny Wileński* — —¹⁰.

Podobnie jak miało to miejsce w w. XVI, tak i w r. 1605 posłowie wystąpili przeciwko zwoływaniu partykularnych zjazdów i przedkładaniu przez króla spraw, które rozpatrywać powinien sejm w Warszawie. Niemniej zgromadzeni, jak się zdaje, nie widzieli różnic między zjazdem a sejmikiem generalnym. Wynika to wyraźnie z przemówienia posła powiatu grodzieńskiego, księcia Krzysztofa Radziwiłła, który podkreśla jedynie niezwyklej termin zjazdu oraz protestuje przeciwko sprawom, które król zlecił posłom do rozpatrzenia: *Takowe publici et generales congressus non nisi intra biennium porrogantur et instituntur. A teraz nie tylko dwie lecie, ale ledwie dwa miesiące minęły, kiedy walny zjazd nasz się odprawował*¹¹. Włączył tedy Radziwiłł zjazd w szereg sejmików generalnych odbywających się z reguły co dwa lata, przed sejmami. Sprzeciw księcia wywołała także tematyka *tych rzeczy, które nam od króla Jegomości są proponowane* — — *naprzód, że się to obmyśliwanie urazów i potrzeb Rzptej nie na swym miejscu odprawuje, gdyż mamy na to prawa, aby takie consilia et comitia nie w Wilnie, ale w Warszawie zawierane były*¹². Niemniej Radziwiłł zalecał podjęcie uchwał, z zastrzeżeniem, *by in posterum takie rzeczy nie wnosily pośrodku jednej tylko nacji*¹³.

Zjazd wileński z 1605 r. zakończył zapoczątkowany zjazdem w Wołkowysku (1577) pierwszy okres partykularnego parlamentaryzmu litewskiego (po unii lubelskiej). Różni go od okresu następnego to, iż zjazdy

⁸ A. Strzelecki, *Sejm z roku 1605*, Kraków 1921, s. 190.

⁹ *Zdanie Krzysztofa Radziwiłła na konwokacji wileńskiej, 1605* (Bibl. Ossolińskich, rkps, 1850/I).

¹⁰ 1614, 3 X, Wilno (Czart. TN, t. 108, poz. 225). Niestety, konwokacji wileńskiej nie dostrzegł, a więc i o udziale w jej obradach przedstawicieli Wilna nie wspomniał Władysław Kowalenko (*Geneza udziału stołecznego miasta Wilna w sejmach Rzeczypospolitej*, Ateneum Wileńskie, z. 11 i 12).

¹¹ *Zdanie Krzysztofa Radziwiłła* — (Bibl. Ossol., rkps 1850/I).

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*.

zwoływane były sporadycznie, przeważnie z inicjatywy panującego (zjazd w r. 1587 obradował podczas bezkrólewia) i w celu przez niego określonym. Zgromadzeni podkreślali ich wyjątkowość, usiłowali też wtłoczyć konwokacje w ramy praktyki parlamentarnej obwarowanej konstytucjami, tzn. traktować je jako rodzaj sejmików generalnych. Różnice były jednak istotne. Do najważniejszych zaliczyć należy nie tylko obecność króla na zjeździe wileńskim (1580)¹⁴, lecz także cel, termin i zakres uchwał. Zbierano się bowiem nie przed sejmem (jak sejmik generalny), lecz w terminie dogodnym dla króla. Nie porównywano instrukcji, ale podejmowano respektowane w całej Litwie uchwały. Uznawano też powszechnie ich nadrzędność nad sejmikowymi: gdy sejmik piński z r. 1634 (3 II) w odpowiedzi na list królewski *na kontrybucje też trojaki*¹⁵ pozwolił, wiadomość o złożeniu przez Władysława IV konwokacji wileńskiej na dzień 2 III 1634 r. spowodowała, że *kontrybucje są odłożone, a na konwokacje w Wilnie dwóch postów wybrano*. Uchwały konwokacji, sprowadzające się z reguły do spraw podatkowych, obrony granic, obmyślenia zapłaty dla wojska, wymagały jednak zatwierdzenia ich przez króla¹⁶.

Jednym z objawów rokoszu Zebrzydowskiego było nasilenie się aktywności szlachty, co przejawiało się m. in. w licznych zjazdach, spotkaniach itp. Zjawisko charakterystyczne dla Korony nie ominęło i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Nie wyodrębniając tedy odbytych w latach 1606—1607 zjazdów wileńskich od analogicznych przecież zjazdów, które miały miejsce w Koronie, trzeba jednak stwierdzić, że zapoczątkowały one nowy okres parlamentaryzmu litewskiego. Doprowadziły bowiem do przewrotu w pojęciach o zjazdach, czyli jak od r. 1587 co najmniej możemy mówić, o konwokacjach wileńskich.

W pojęciu ogólnym konwokacja wileńska stała się czymś zasadniczo różnym od sejmiku generalnego, pogłębiły się bowiem różnice pomiędzy obu formami. Oprócz wymienionych powyżej (z wyjątkiem obecności podczas narad króla — Zygmunt III bowiem nigdy w konwokacji udziału nie wziął) pojawił się nowy czynnik, jaskrawo wyróżniający konwokację spośród wszystkich form parlamentarnych Rzeczypospolitej. Mianowicie konwokacje zwoływane były nie tylko przez króla, lecz także z inicjatywy samych obywateli Wielkiego Księstwa (1614, 1620, 1624, 1632). Było to możliwe przede wszystkim dzięki zmianie, jaka nastąpiła w pojmowaniu roli konwokacji przez ogół: gdy w r. 1614 Zygmunt III zwołał konwokację na dzień I X, obradujący pod laską

¹⁴ Jak wiadomo, obecność panującego była warunkiem sine qua non obrad sejmowych.

¹⁵ R. Radziwiłł, *Pamiętniki*, t. I, Poznań 1839, s. 196.

¹⁶ *Instrukcja od JKMści na Zjazd Główny WXL* — — (Czart. TN, t. 108, poz. 224).

Krzysztofa Radziwiłła posłowie podkreślili, iż *JKM za prośbą niektórych województw i powiatów ten zjazd w Wilnie złożyć raczył*. Porównanie z sejmem (— — *ten Zjazd był bardzo potrzebny, ponieważ przeszły Sejm żadnej nam obrony nie okazał* — —¹⁷) świadczy o powadze konwokacji.

Podobnie jak w r. 1605, konwokacja z r. 1614 poprzedzona została przez sejmiki powiatowe, na których wybrano po dwóch posłów zaopatrzonych w instrukcję¹⁸.

Na szczególną uwagę zasługuje projekt zwołania konwokacji w r. 1627. Wysłunięte zostało twierdzenie¹⁹, iż będący w niełasce Krzysztof Radziwiłł jesienią 1626 r. podjął starania, by zerwać unię lubelską, a to przez zwołanie konwokacji o cechach odrębnych sejmu litewskiego, która miałaby podjąć uchwały niezależnie od sejmu. Tymczasem z tego, co było uprzednio powiedziane, wynika, że konwokacja wileńska z reguły niemal zwoływana była w celu uzupełnienia czy zastąpienia nawet uchwał sejmowych (w sprawach obrony, poborów itp.). Nic zaś nie wskazuje na to, by książę zamierzał tym razem nadać obradom inną treść ani też, że próbował doprowadzić do bojkotu sejmu, jak twierdzi J. Sereďyka. Do Torunia wprawdzie Radziwiłł nie pojechał (*Na Sejmie być nie myślę, jako dla innych przyczyn, tak dla samego votum bo nie wiem cobym mówić miał: chwalić wstydzę się, ganić boję, wojna trudna, a pokój niepodobny*)²⁰, ale innym nie odradzał. Przeciwnie! Biskup Wołłowicz, którego Radziwiłł pono daremnie starał się pozyskać na rzecz bojkotu, otrzymał od księcia (4 XI 1626 r.) ważną misję w Toruniu, *abyś WMMP — — starał się, żeby nam convocatią po sejmie złożono*. Proponował książę, by po zakończeniu obrad posłowie, którzy teraz obrani byli, z tymiż instrukcjami udali się do Wilna i tak jak to już uprzednio bywało — *gdyby la-dajako et non ex bono patriae stanął [sejm], compensaremus defecta jego na convocatiey*²¹.

Biskup, złożony chorobą, ostatecznie na sejm nie pojechał. Pomysł zwołania konwokacji nie został zrealizowany, niemniej groźby dla całości Rzeczypospolitej w tym nie widziano. Projekt Radziwiłła nie był zatem, jak uważa J. Sereďyka, „niezwykle postępowy”, skoro nie był niczym nowym, nie miał też na celu „praktycznego rozbitcia unii”²².

¹⁷ *Konstytucja konwokacji wileńskiej 3 X 1614* (Czar. TN, t. 103, poz. 225).

¹⁸ A. Radziwiłł, o. c., t. I, s. 196.

¹⁹ J. Sereďyka, *Sejm w Toruniu z 1626 roku*, Wrocław 1966 s. 55. Też o podjęciu przez Krzysztofa Radziwiłła próby restauracji sejmu litewskiego w r. 1626 podtrzymuje J. Sereďyka, *Konflikt między Koroną a Litwą 1627 r.*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, Historia, z. VI, 1967, s. 142.

²⁰ Krzysztof Radziwiłł do biskupa wileńskiego Eustachego Wołłowicza 4 XI 1626 (AGAD AR IV, t. 24, k. 315).

²¹ Ibidem.

²² J. Sereďyka, *Sejm w Toruniu...*, s. 54.

Idea konwokacji czas jeszcze jakiś była żywa na Litwie. I tak na wieść o śmierci Zygmunta III przebywająca w Wilnie z okazji sesji Trybunału Litewskiego szlachta i senatorowie ukonstytuowali się jako konwokacja²³: Zgromadzeni (*My Rady Duchowne i Świeckie, urzędnicy Rzptej, Ziemscy i Rycerstwo ze wszystkich województw i powiatów Obywatele WXL — —*) czuli się władni nie tylko powziąć uchwały dotyczące bezpieczeństwa kraju, ale także zwołać sejmik generalny do Słomimia. Miał on zresztą nie tyle zatwierdzić uchwały konwokacji, ale skonsolidować Litwinów przed konwokacją w Warszawie. Uchwały zjazdu wileńskiego, podane do akt grodzkich 15 V, znalazły — choć z pewnymi oporami — posłuch. Zebrał się też w wyznaczonym terminie (14 VI.) sejmik generalny słomimski. Lew Sapieha, który prawomocność konwokacji z 1632 r. negował, motywował to m. in. niewielką liczbą osób obecnych podówczas w Wilnie²⁴.

Reasumując:

1. Mimo postanowień unii lubelskiej, przewidujących jako formy parlamentarne sejmiki, sejmik generalny, wreszcie sejm na Litwie w w. XVII, istniała jeszcze inna forma, będąca *sui generis* pozostałością sejmu litewskiego.

2. Zjazd-konwokacja wileńska, zwoływana początkowo przez panującego, w pierwszych latach w. XVII zaakceptowana została w pojęciu powszechnym jako forma nadzwyczajna, niemniej będąca w użyciu.

3. Konwokację poprzedzały sejmiki, na których wybierano po dwóch posłów obdarzonych instrukcjami (wyjątek: konwokacja wileńska z 1632 r.). Ponadto uczestniczyli w obradach senatorowie i urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego.

4. Obrady trwały do kilkunastu dni, np. w 1614 r. obradowano od 1 do 11 października²⁵.

²³ Uchwała konwokacji do akt grodzkich podana 15 maja 1632 (Czart., rkps 2246). Ten jawny dowód odrębności konwokacji i sejmiku generalnego, jak również zwyczajowej jej legalności, potwierdza Janusz Radziwiłł wojewoda wileński i hetman wielki litewski. Gdy Jan Kazimierz nie zgodził się w r. 1654 na zwołanie konwokacji, książę pisał: *Wolno to było przed tym czynić i nie to braterskiej miłości nie wadziło*. Janusz Radziwiłł do Jędrzeja Leszczyńskiego 2 XII 1654 r. w: E. Kotlubaj, *Życie Janusza Radziwiłła*, Wilno 1859, s. 397.

²⁴ Wojewoda wileński Lew Sapieha do biskupa wileńskiego A. Wojny 26 V 1632 (Bibl. Kórn., rkps 345).

²⁵ BJ rkps 5, s. 517.